

Sygn. akt I Ca 68/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Łomży I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Włodzimierz Wójcicki (spr.)
Sędziowie:	SSO andrzej kordowski SSR del. Magdalena Walewska
Protokolant:	Katarzyna Milewska

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2015r.

na rozprawie

sprawy z powództwa D. K.

przeciwko W. S.

o zapłatę

na skutek apelacji D. K.

od wyroku Sądu Rejonowego w Łomży VIII Zamiejscowego Wydziału Cywilnego w G.

z dnia 2 września 2014r. sygn. akt VIII C 488/13

I. zmienia zaskarżony wyrok i zasądza od W. S. na rzecz D. K. kwotę (...) (cztery tysiące sześćset dziewięćdziesiąt pięć) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 6 grudnia 2013r do dnia zapłaty;

II. zasądza od W. S. na rzecz D. K. kwotę 470 złotych tytułem kosztów procesu za obie instancje.

Sygnatura akt I Ca 68/15

UZASADNIENIE

Powód D. K. w pozwie wniesionym przeciwko pozwanemu W. K. domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 1195 zł wraz z odsetkami od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty tytułem szkody wynikłej z uszkodzenia przez pozwanego dwóch rowerów stanowiących własność powoda oraz zasądzenia kwoty 3500 zł wraz z odsetkami od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty z tytułu szkody spowodowanej przez pozwanego na skutek zranienia jednej sztuki bydła stanowiącej własność powoda. Wniósł również o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 11 września 2012 r. pozwany jadąc ciągnikiem z podłączoną zgrabiarką do siana wjechał w pędzone drogą przez powoda i jego żonę stado krów. W wyniku zachowania pozwanego powód i jego żona spadli z rowerów, którymi się poruszali a maszyna która była przyczepiona do ciągnika powoda przejechała po rowerach, doprowadzając do powstania w nich uszkodzeń. Powód podał, że koszt naprawy rowerów zgodnie w wyceną wynosi 1095 zł. Za wycenę zapłacił 100 zł. Ponadto powodów wskazał, że w dniu 28 czerwca 2013 r. pozwany jadąc ciągnikiem z przyczepą ponownie wjechał w pędzone drogą stado krów, czym doprowadził do zranienia i złamania biodra u jednej sztuki bydła. Wartość sztuki bydła przed wypadkiem wynosiła 5000 zł, a obecnie zwierzę warte jest 1500 zł.

Pełnomocnik pozwanego W. S. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że powód został skazany na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania za pobicie pozwanego. Podniósł, że powództwo jest tylko i wyłącznie retorsją na działanie prawne pozwanego. Podał, że pozwany w dniu 28 czerwca 2013 r. pracował na terenie siedliska i nie wyjeżdżał ciągnikiem.

Sąd Rejonowy w Łomży w VIII Zamiejscowym Wydziale Cywilnym w G. wyrokiem z dnia 2 września 2014 r. w sprawie sygn. akt VIII C 488/13 powództwo oddalił i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 11 września 2012 r. D. K. wraz z żoną A. K. pędzili stado krów. Oboje jechali rowerami. Krowy pędzili całą szerokością drogi oraz jej poboczem. Kiedy pędzili stado bydła nadjechał W. S., który kierował ciągnikiem rolniczym wraz z podczepioną zgrabiarką. W momencie mijania stada bydła i pędzących je D. i A. K., W. S. nie zachował należytej ostrożności i najechał zgrabiarką na rower D. K., w wyniku czego rower ten został uszkodzony. Ustalając stan faktyczny Sąd Rejonowy wskazał, że za ten czyn Sąd Rejonowy w Łomży IX Zamiejscowy Wydział Karny w G. wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2013 r. wymierzył W. S. na podstawie art. 86 § 1 kk karę 300 zł grzywny.

Sąd Rejonowy uznał, że żądanie powoda w zakresie zasądzenia od pozwanego kwoty 1195 zł z tytułu uszkodzenia rowerów, jak i żądanie w zakresie zasądzenia kwoty 3500 zł z tytułu szkody w związku ze zranieniem bydła, jako niezasadne należało oddalić. W ocenie Sądu Rejonowego powód, na którym zgodnie z art. 6 kc spoczywał ciężar udowodnienia faktów z których wywodził skutki prawne, nie sprostał temu obowiązkowi i nie wykazał okoliczności pozwalających na uwzględnienie jego żądań. Sąd Rejonowy wskazał, że z akt sprawy sygn. IX W 116/13 wynika, iż w dniu 11 września 2012 r. doszło do uszkodzenia przez pozwanego jednego z rowerów należących do powoda. Jednak z przedstawionych przez powoda wycen dotyczących naprawy rowerów nie sposób stwierdzić, który z rowerów powoda uległ uszkodzeniu i czy te uszkodzenia mają związek ze zdarzeniem z dnia 11 września 2012 r. Tym samym niemożliwym było ustalenie jaki był zakres szkód i jaki był koszt naprawy.

Ustosunkowując się do żądania powoda zapłaty kwoty 3500 zł Sąd Rejonowy wskazał, że niewątpliwie podczas interwencji w dniu 28 czerwca 2013 r. ujawniono na przyczepie rolniczej powoda ślady krwi i sierści. Jednocześnie, jak zważył Sąd Rejonowy, zgodnie z wiarygodnymi zeznaniami świadków funkcjonariuszy policji J. Z. i B. S. przyczepa ta w tym czasie nie była użytkowana, nie wyjeżdżała, gdyż pomimo opadów deszczu była sucha. Sąd Rejonowy uznał również za wiarygodne zeznania E. S. i S. S., zgodnie z którymi powód nie miał możliwości zranienia zwierzęcia ponieważ tego dnia nie wyjeżdżał sprzętem rolniczym poza teren posesji. Sąd Rejonowy nie uznał natomiast za wiarygodne zeznań świadka A. K. – wspierających wersję powoda, gdyż w ocenie Sądu świadek jako jego żona była zainteresowana wynikiem sprawy. Zdaniem Sądu Rejonowego wiarygodność zeznań powoda podważała także okoliczność, iż zawiadomienie o zranieniu bydła złożył on w trakcie trwającego przeciwko niemu postępowania karnego w sprawie sygn. akt IX K 214/13, w którym został skazany za czyny z art. 157 § 2 kk i art. 288 § 2 kk popełnione na szkodę W. S..

Jednocześnie Sąd Rejonowy stwierdził, że powód nie wykazał dlaczego wskutek działania pozwanego poniósł szkodę w wysokości 3500 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy wskazał, że powód nie wykazał zasadności powództwa i uznając oba roszczenia za nieudowodnione powództwo oddalił. O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpk w zw. z § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, obciążając nimi stronę powodową.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł powód D. K..

Nie precyzując zarzutów wskazał, że z akt sprawy IX W 116/13 wynika, iż doszło do uszkodzenia dwóch rowerów, ponieważ jest mowa o potrąceniu jego oraz jego małżonki. Podniósł, że na okoliczność uszkodzenia rowerów oraz ich naprawy przedłożył stosowane dokumenty. Odnośnie do okaleczenia bydła podał, że w związku z przepędzaniem przez pozwanego krów po drodze, pozwany wielokrotnie mu groził. Ponadto wskazał, że przedłożył fakturę i zaświadczenie weterynaryjne na okoliczność wysokości poniesionej przez niego szkody w związku ze zranieniem sztuki bydła. Wskazał, że policjanci widzieli zranione przez pozwanego zwierzę i potwierdzili, że jest to ta sama sztuka co na przedłożonym przez niego zdjęciu oraz stwierdzili na przyczepie powoda ślady krwi i sierści. Podał w wątpliwość twierdzenia funkcjonariuszy policji, zgodnie z którymi nie było śladów na podłożu świadczących o korzystaniu z przyczepy w dniu zdarzenia, a przyczepa była sucha, Jak wskazał w dniu zdarzenia padał deszcz a przyczepa nie była zadaszona. Wyjaśnił również, że nie stawiał się na ostatni termin rozprawy z przyczyn od siebie niezależnych. Skarżący podważył obiektywizm Sądu w ocenie materiału dowodowego w postaci zeznań świadków.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja, której treść zmierzała w istocie do zakwestionowania ustalonego w sprawie stanu faktycznego i dotyczyła niewłaściwej oceny dowodów, zasługiwała na uwzględnienie i jako taka skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku i zasądzeniem od powoda na rzecz pozwanego kwoty wynikającej z pozwu.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, zostały one bowiem poczynione z naruszeniem dyspozycji art. 233 § 1 kpc. W tym zakresie ustalania Sądu Rejonowego i wynikające z nich konkluzje były dowolne, nie znajdujące uzasadnienia w materiale dowodowym, który w ocenie Sądu odwoławczego został potraktowany w sposób zbyt wybiórczy.

Na wstępie należy wskazać, że podstawę materialnoprawną roszczeń zgłoszonych przez powoda stanowią przepisy dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej w zakresie odnoszącym się do odpowiedzialności za czyny niedozwolone oraz w zakresie zasad ustalenia odszkodowania, tj. art. 415 kc oraz art. 361-363 kc. Zgodnie z art. 415 kc kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia, zasadą jest odpowiedzialność oparta na winie sprawcy szkody. Za szkodę odpowiada osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem powstania tej szkody. Zdarzeniem sprawczym w rozumieniu powyższego przepisu jest zarówno działanie, jak i zaniechanie. Z przepisu art. 415 kc wynika, że przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność wchodzi w rachubę, jeżeli spełniona są następujące przesłanki: po pierwsze istnienie szkody w znaczeniu uszczerbku majątkowego, po drugie między zawinionym działaniem lub zaniechaniem sprawcy szkody a szkodą musi istnieć związek przyczynowy w takim znaczeniu, jakie temu pojęciu nadaje art. 361 § 1 kc, po trzecie – szkoda musi być następstwem okoliczności, za które sprawca ponosi odpowiedzialność. Ciężar udowodnienia faktów istotnych z punktu widzenia wymagań regulacji wyżej wskazanych, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, spoczywał na powodzie, jako osobie która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 kc). Przy czym, zgodnie z regułami dowodzenia w procesie cywilnym zawartymi w art. 232 kpc powód był zobowiązany wskazywać dowody dla stwierdzenia tych faktów. Analizując materiał dowody zgromadzony w sprawie przez pryzmat przesłanek odpowiedzialności deliktowej, Sąd odwoławczy doszedł do odmiennych wniosków niż Sąd I instancji i uznał, iż w jego świetle żądanie powoda jest zasadne. Wbrew wywodom zawartym w apelacji powód wykazał nie tylko istnienie podstawy faktycznej zgłoszonego roszczenia, ale także wysokość poniesionej szkody.

Roszczenie powoda opierało się na twierdzeniu, że pozwany na skutek zawinionego zachowania mającego miejsce w dniu 11 września 2012 r. oraz w dniu 28 czerwca 2013 r. polegającego na niewłaściwym kierowaniu przez niego ciągnikiem z podłączonym sprzętem dokonał uszkodzenia rowerów, którymi poruszali się powód i jego żona oraz zranieniem zwierzęcia stanowiącego własność powoda.

Pozwany W. S. zaprzeczył temu, że w dniu 11 września 2012 r. kierując ciągnikiem potracił powoda i jego żonę jadących rowerami i przedstawił własną wersję zdarzenia. Zeznał również, że w dniu 28 czerwca 2012 r. w ogóle nic się nie zdarzyło, albowiem cały dzień pracował w warsztacie na swojej posesji. Jego zeznania wyraźnie sugerowały, że powód sam dokonał uszkodzenia zwierzęcia i w ramach zemsty za inne skierowane przeciwko powodowi postępowanie karne, chce niezasadnie winą obarczyć powoda (k. 49-49v).

Na okoliczność zaistnienia obu zdarzeń w sprawie zeznawała świadek A. K.. Świadek zeznała, że we wrześniu 2012 r. wraz z mężem przepędzała krowy z pastwiska do obory. Wtedy traktorem z doczepioną zgrabiarką nadjechał sąsiad i potracił ją i męża, w wyniku czego uszkodził również ich rowery. Rower świadka się przewrócił, miał podarte siodełko, odpadł w nim błotnik i zgięła się kierownica. Rower męża miał oberwane linki, wykrzywione koła, wskazał że mąż nie mógł jechać rowerem. Świadek wskazał, że oba rowery zostały zakupione w sklepie, jej rower około dwóch miesięcy przed zdarzeniem i kosztował 700 zł, męża rower był starszy kupiony około 1, 5 roku przed zdarzeniem za cenę około 1000 zł. Odnośnie drugiego zdarzenia świadek zeznał, że tego dnia także przepędzali krowy i kiedy zobaczyli jadącego ciągnikiem z przyczepą sąsiada zgonili je na prawą stronę, aby się nie narażać. Pomimo tego, że było na drodze miejsce aby sąsiad mógł przejechać wjechał on z impetem w krowy. W wyniku takiego zachowanie zahaczył przodem przyczepy o jedną krowę. Krowa obecnie nie przynosi im zysków. Po drugim zdarzeniu mąż wezwał policję (k. 33v).

Sąd odwoławczy nie podzielił oceny zeznań świadka przeprowadzonej przez Sąd I instancji. Wbrew stanowisku Sądu I instancji na charakter jej zeznań nie przełożył się fakt, iż świadek jest żoną powoda. Zdaniem Sądu Okręgowego świadek, pomimo iż faktycznie była zainteresowana wynikiem sprawy, zeznawała szczerze i wskazywała na okoliczności, które w rzeczywistości miały miejsce. Przede wszystkim zeznania świadka w zakresie zaistnienia zdarzenia oraz jego skutków znajdują potwierdzenie w dokumentach znajdujących się w aktach sprawy sygn. akt IX W 116/13. W sprawie tej pozwany W. S. został prawomocnie ukarany za to, że w dniu 11 września 2012 r. kierując ciągnikiem rolniczym marki Z. z podczepioną zgrabiarką nie zachował należytej ostrożności podczas przejeżdżania obok i najechał kołem ciągnika na rower D. K. w wyniku czego upadł on na drogę oraz uderzył zgrabiarką w lewy łokieć A. K., czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 kw. Okoliczności wynikające z ww. prawomocnego wyroku znajdują pełne potwierdzenie w pozostałych dowodach zgromadzonych w sprawie IX W 116/13. Z akt sprawy IX W 116/13 wynika zatem, że na skutek zachowania pozwanego potracony został powód oraz jego żona, którzy w trakcie zdarzenia poruszali się rowerami. Okoliczność, iż wskutek zdarzenia zniszczeniu uległy także rowery była również przedmiotem ustaleń w sprawie IX W 116/13. Powód już w trakcie postępowania w sprawie o wykroczenie przedłożył kserokopie wycen szkód powstałych w rowerach (k. 18, 22 akt sprawy IX W 116/13), których oryginały dołączył do akt niniejszej sprawy (k. 5, 7). Z zeznań D. K. (k. 43-43v) i A. K. (k. 51v-52) wynika, że rower, którym poruszał się powód dostał się pod zgrabiarkę, natomiast rower jego żony na skutek uderzenia zgrabiarką w jej lewą rękę upadł na ziemię. Zdaniem Sądu Okręgowego do tych okoliczności zdarzenia, przystaje charakter uszkodzeń rowerów wskazanych w wycenach przedłożonych przez powoda. Wynika z nich, że rowery uległy różnym uszkodzeniom, w tym w rowerze marki C. (k. 5) występujące uszkodzenia, znacznie poważniejsze, zdecydowanie nie są związane z upadkiem roweru na ziemię, w przeciwieństwie do uszkodzeń stwierdzonych w rowerze marki M., takich jak połamany błotnik, obdarte siodło oraz zgięta kierownica (k. 7). Przy czym, co należy wskazać rower marki M. był rowerem stosunkowo nowym, albowiem został zakupiony w niespełna 1,5 miesiąca przed zdarzeniem (k. 43). Stąd też stanowisko Sądu Rejonowego, iż na skutek zachowania pozwanego w dniu 11 września 2012 r. uszkodzeniu uległ tylko jeden z rowerów powoda, jest w ocenie Sądu nieuprawnione. Materiał dowodowy w sposób jednoznaczny również wskazywał, którym z rowerów poruszał się powód, a którym jego żona, można bowiem było to bez przeszkód ustalić na podstawie zakresu uszkodzeń w nich powstałych wskazanych w wycenach, które z kolei korelowały z zeznaniami świadka A. K..

Ponadto zeznania świadka znajdują potwierdzenie w fakturze, rachunku i karty gwarancyjnej (k. 42, 43) przedłożonych przez powoda na okoliczność, iż rowery zostały kupione jako nowe

Sąd I instancji dokonał również błędnej oceny materiału dowodowego w zakresie podstawy faktycznej żądania powoda zasądzenia od pozwanego kwoty 3.500 zł z tytułu szkody wynikającej ze zranienia jednej sztuki bydła. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji przede wszystkim wyciągnął błędne wnioski z zeznań świadków J. Z. i B. S. – funkcjonariuszy przeprowadzających interwencję w dniu 28 czerwca 2013 r. zgłoszoną przez powoda w związku ze zranieniem przez pozwanego bydła. Świadek J. K. wprost wskazał, że na miejscu ustalili, że została potrącona krowa. Świadek widział zwierzę, wskazał że posiadało ono widoczną na plecach ranę. W związku z tym, że wskazano iż na krowę najechano ciągnikiem z przyczepą, świadek wskazał że oglądał także ciągnik stojący w stodole oraz przyczepę stojącą za oborą. Zgodnie z zeznaniami świadka na przednim boku przyczepy były ślady krwi i sierści. Świadek podał, że tego dnia padał deszcz i w jego ocenie ani ciągnik, który był suchy, ani przyczepa nie były tego dnia użytkowane (k. 45v). Zeznania świadka tak w zakresie zranienia bydła i stwierdzonych śladów krwi i sierści na przyczepie jak i oceny co do użytkowania sprzętu przez pozwanego w dniu zgłoszenia korelują ze zeznaniami świadka B. S.. Świadek B. S. zeznał, że krowa faktycznie miała zerwaną kulsze, stała na jednej nodze, miała widoczne ślady otarcia i została faktycznie uderzona przez przyczepę ponieważ na przyczepie były ślady krwi i sierści. Jednakże świadek również wskazał, że nie było śladów świadczących o tym, aby tego dnia przyczepa była użytkowana (k. 46). Sąd Okręgowy uznał zeznania świadków za wiarygodne. Należy jednak wskazać, że o ile stwierdzone przez świadków rany bydła i odnalezione ślady krwi i sierści na przyczepie stanowiącej własność powoda są faktami (świadkowie nie mieli przy tym wątpliwości, iż pozostają one ze sobą w ścisłym związku), o tyle twierdzenia ich, że w dniu interwencji sprzęt pozwanego nie był przez niego użytkowany, były już tylko ich domysłami. Ponadto z zeznań świadka P. B. wynika, że deszcz w postaci mżawki padał tylko rano (k. 46). Stąd w ocenie Sądu Okręgowego zeznania świadków w zakresie w jakim wskazywali na brak użytkowania sprzętu przez pozwanego w dniu zgłoszenia nie mogły w żadnej mierze przesądzać o wyniku sprawy.

Ponadto zeznania świadków w zakresie odnalezienia śladów krwi i sierści na przyczepie pozwanego potwierdziła jego żona – świadek E. S.. Świadek dodatkowo wskazała, że sierść była na wysokości 1 metra, a najniższa krowa ma 1,40 wysokości (k. 46v). Skoro ślady na przyczepie znajdowały się zdecydowanie niżej od najniższego zwierzęcia, to należy przyjąć iż okoliczność ta także wskazuje, iż pochodziły one ze sztuki bydła należącej do powoda. W świetle zeznań ww. świadków oraz materiału dowodowego wydruków fotografii zwierzęcia (k. 8,9,10) i zaświadczenia lekarza weterynarii (k. 11) nie mogło być również wątpliwości, że faktycznie zwierzę zostało zranione.

W pozostałym zakresie zeznania świadka E. S. nie zasługiwały na wiarę. Są one sprzeczne z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym z zeznaniami świadka P. B., który zeznał że pozwany ma dwa ciągniki firmy (...), oba mają zielony kolor, tylko jeden jest większej mocy (k. 46v). Z uwagi na zeznania świadka P. B. także zeznania S. S., w których twierdził że ciągnika tego dnia nie było w domu (k. 46v), także nie zasługiwały na wiarę. W pozostałym zakresie zeznania S. S. nie miały znaczenia w sprawie, albowiem świadek w dniu zdarzenia oraz w trakcie przeprowadzonej interwencji nie był obecny w domu.

Przy ocenie materiału dowodowego nie miały znaczenia dokumenty zgromadzone w aktach sprawy IX K 214/13, uwidaczniają one skalę konfliktu istniejącego pomiędzy stronami niniejszego postępowania i są jego kolejnym przejawem i jako takie nie przyczyniły się do ustalenia istotnych okoliczności w sprawie.

Reasumując materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wykazał, wbrew zeznaniom pozwanego, zaistnienie zdarzeń będącego źródłem szkody, które zostały spowodowane bezprawnym i zawinionym działaniem pozwanego oraz szkodę majątkową w mieniu powoda.

Wysokość szkody w zakresie uszkodzenia rowerów Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o przedłożone przez pozwanego wyceny i rachunki (k. 5, 7): koszt naprawy rowerów oraz koszt wykonanej ekspertyzy. Natomiast wysokość szkody w związku ze zranieniem bydła Sąd Okręgowy ustalił na podstawie przedłożonej przez powoda kopii faktury (k. 38) oraz oferty sprzedaży (k. 41), które to dokumenty Sąd Rejonowy niezasadnie zignorował twierdząc, że powód wysokości szkody nie wykazał. Tymczasem ze wskazanej faktury wynika iż krowa, która została zraniona przez

pozwanego została sprzedana przez powoda za kwotę 1532 zł brutto, zaś z oferty sprzedaży jałówek krajowych wynika iż wartość jednej sztuki bydła o masie ciała zbliżonej do sprzedanej przez powoda krowy wynosi 6804 zł brutto. Zatem żądana przez powoda kwota 3500 zł mieści się w różnicy ww. wartości która wynosi 5272 zł brutto. Zatem wysokość łącznej kwoty objętej żądaniem powoda mieści się granicach wysokości szkody jaką powód poniósł w związku z działaniem pozwanego. Stosownie do art. 361 k.c., strata to każde pogorszenie się sytuacji majątkowej (zmniejszenie aktywów lub zwiększenie pasywów) poszkodowanego, w wyniku czego poszkodowany staje się uboższy, niż był przed doznaniem szkody (A. Rembieliński (w:) Kodeks..., s. 276). Inaczej rzecz ujmując, stratą jest pomniejszenie majątku poszkodowanego, polegające na zmniejszeniu, uszczupleniu aktywów poprzez zniszczenie, utratę lub uszkodzenie określonych składników majątkowych albo obniżenie ich wartości (za: Agnieszka Rzetecka – Gil, Komentarz do art. 361 k.c., Lex/el. 2011).

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, że powód wykazał zaistnienie kumulatywnie wszystkich przesłanek określonych w art. 415 kc, dlatego na mocy tego przepisu oraz art. 361 kc i art. 363 kc powództwo należało uwzględnić całości.

Dlatego Sąd Okręgowy na mocy art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od W. S. na rzecz D. K. kwotę 4693 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 grudnia 2013 r., tj. od dnia złożenia przez pozwanego odpowiedzi na pozew, do dnia zapłaty.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 2 kpc.